

Wstęp do pierwszego zbioru szkiców o współczesnej kulturze dyplomatycznej

Książka zawiera zbiór szkiców o współczesnej kulturze dyplomatycznej. Jako autorzy takich tekstów jesteśmy nieliczni pośród niewielu, ale mamy nadzieję, że uda się nam w niniejszym tomie poszerzyć zainteresowanie tą dziedziną kultury, a może nawet przyczynić się do rozwoju dyplomacji.

Do udziału w tym przedsięwzięciu zapraszałem autorów o bardzo zróżnicowanych profilach zawodowych. Chodziło bowiem o dokonanie przybliżenia pierwszego, a to wymaga możliwie dużej różnorodności w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania: jak kulturę dyplomatyczną pojmować, jak taką koncepcję stosować, co da się w ten sposób ustalić. Większość zaproszenie przyjęła i podobnie większość się potem z projektu nie wycofała. Proponowałem tytuły szkiców i w toku konsultacji je uzgadniałem. Wszystkim zapraszanym podawałem moje kolejne i nieróżniące się istotnie, niewiążące ich, wersje definicji kultury dyplomatycznej:

Współczesna kultura dyplomatyczna – w danym państwie, organizacji międzyrządowej i okresie objętym pamięcią żyjących pokoleń – to związane z kulturą prawną i kulturą polityczną oraz oddziaływaniem kultury środowisk o wysokim statusie społecznym, względnie trwałe oraz rozpowszechnione i wzajemnie powiązane metody, środki i zwyczaje, charakteryzujące typowo:

A. Stosunki społeczne, związane z działalnością:

- (1) osób w centralnych organach władzy państwowej, głównie w organie prowadzącym politykę państwa,
- (2) pracowników urzędów państwowych, zwłaszcza członków służby zagranicznej;

B. Wartości społeczne, przekonania i preferencje zaznaczające się w procesach:

- (1) reprezentowania państwa wobec podmiotów zagranicznych,
- (2) informowania organu prowadzącego politykę państwa o podmiotach zagranicznych,
- (3) prowadzenia rokowań i zawierania umów międzynarodowych,
- (4) publicznego informowania o polityce zagranicznej i działalności dyplomatycznej;

C. Procesy rozwijania stosunków międzynarodowych.

Swoje stanowisko związane z tą definicją omawiam w pierwszym szkicu – *Współczesna kultura dyplomatyczna. Co to jest i jak to można badać?* – poszerzając też argumentację z tego krótkiego Wstępu.

Poniżej przedstawiam pozostałe szkice, ułożone w kolejności odpowiadającej w przybliżeniu strukturze definicji. W większości przypadków posługuję się streszczeniami otrzymanymi od autorów i cytowanymi tu we fragmentach potrzebnych do prezentacji tomu za pomocą autentycznych słów autorów szkiców. Podaję krótkie biogramy, zredagowane wyłącznie na podstawie różnorodnych tekstów, które mi nadesłali. Nie włączyłem danych o publikacjach, ponieważ redaktor serii *Polska Polityka Zagraniczna* obiecuje umieszczenie biogramów razem z tym wstępem w języku polskim i angielskim na internetowej stronie tej serii wydawniczej.

Szkic drugi z kolei to opinia nieformalnego recenzenta tego projektu (nie książki), który zna go tylko z planu, mojej definicji kultury dyplomatycznej, zbiorowych konsultacji autorskich i moich komunikatów redaktora tomu. Chodziło mi o to, żeby udostępnić w tym tomie alternatywną opinię historyka o tym projekcie; opinię człowieka badającego politykę w sposób odmienny od mojego; autora nieodwołującego się do moich publikacji. **Marek Kornat**¹ pisze więc o wykonalności takiego projektu, a w swoim streszczeniu stwierdza m.in.:

Wykształcone przez lata i utrwalone obyczaje oraz formy pracy służby zagranicznej dla własnego państwa w relacjach z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych kształtują fenomen kultury dyplomatycznej. Oczywiście kultura dyplomacji jest częścią kultury politycznej danego państwa w określonym czasie, ale o specyficznym charakterze i o szczególnym rodzaju. Generalnie kultura dyplomacji obejmuje trzy obszary zachowania. Należą zaś do nich: 1) sztuka negocjacji; 2) sztuka pisania raportów; 3) kultura reprezentacji własnego państwa wobec podmiotów obcych. Ujmując to zagadnienie nieco inaczej, można powiedzieć, że na kulturę dyplomacji składają się ogólnie trzy umiejętności: 1) analizy rzeczywistości politycznej; 2) negocjacji; 3) reprezentacji. Tezą zasadniczą artykułu jest pogląd, iż wzory myślenia i zachowania – które składają się na kulturę dyplomacji – można umiejętnie badać, stosując instrumentarium warsztatowe nauk historycznych. Największą przydatność dla badawczych studiów nad kulturą dyplomacji zachowują akta o charakterze dzienników (diariuszów) oraz listy i notatki sporządzane *ad hoc* podczas pracy w służbie zagranicznej – nie z dystansu czasu, tylko na bieżąco, i *pro memoria*. Nie oznacza to oczywiście, że „urzędowy” materiał w postaci raportów z placówek czy instrukcji centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych można pominąć.

Artur Nowak-Far² pisze językiem badacza dążącego do ustalenia roli przekazu w dyplomacji, podając w swym streszczeniu, że

[j]ęzyk i znaki używane w dyplomacji są elementem dyskursu intersemiotycznego prowadzonego w semiosferze, której istotną cechą jest konwencjonalizacja kodów dyskursu w ramach wspólnoty epistemicznej. Formy te ograniczają możliwości dyskursu,

¹ Marek Kornat, ur. 1971, historyk w IH PAN (2000–), prof. nauk humanistycznych, kierownik Zakładu Dyplomacji i Systemów Totalitarnych (2011–2016) oraz Zakładu Dziejów XX w. (2016–), wykładał w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu (2004–2009), kierownik Katedry Historii Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Prawa UKSW (2008–). Członek Academia Europaea.

² Artur Nowak-Far, ur. 1967, prof. prawa, dr n. ekonomicznych; dyrektor Instytutu Prawa SGH, podsekretarz stanu w MSZ (2013–2015), członek Kolegium NIK (2007–2013), doradca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie prawa UE (2003–2005). Autor około 300 publikacji z zakresu prawa UE (w tym jego semiotyki i regulacji technicznej).

przede wszystkim poprzez ograniczenie formalne illokucji. Jednocześnie wszakże ułatwiają przez to wspomniany dyskurs intersemiotyczny poprzez umożliwienie osadzenia w jego komunitarnym (zatem dobrze znanym) aspekcie wątków nowych, których zasadniczą funkcją jest dwukierunkowe tłumaczenie kodów polityk publicznych dwu różnych państw w warunkach szerokiego korzystania z anafory oraz peryfraz (tj. odwołań do form i treści znanych we wspólnocie epistemicznej). Dyskurs w ramach komunikacji dyplomatycznej ma postać *apokatastasis*, w której język ma wysoki kontekst i jest relatywnie restrykcyjny. Użycie języka i innych znaków w dyplomacji musi być efektywne i wydajne. Jej działania (w tym oczywiście działania w semiosferze) muszą być odpowiednio skoordynowane, co wymaga prawidłowego planowania w ramach wielkiej strategii polityki zagranicznej. Pracownicy dyplomacji muszą zaś być dobrze przygotowani do prowadzenia dyskursu intersemiotycznego, co z kolei wymaga gruntownej znajomości wszystkich kodów tu wykorzystywanych.

O kulturze dyplomatycznej w epoce od przełomu XVIII i XIX do przełomu XIX i XX stulecia obszernie pisze **Bogdan Szlachta**³, zapowiadając w streszczeniu, że w jego wydzwidzie

trzy elementy wyznaczają trzy główne obszary refleksji: pierwszy doprowadzi do wskazania pewnych metod, środków i zwyczajów traktowanych jako swoisty normatywny wzorzec, do którego odnoszą się w swych poczynaniach „podmioty” kultury dyplomatycznej; drugi do analizy „przejścia” od relacji między państwami do relacji między państwami i ich organami w sferze dyplomacji, m.in. na podstawie ustaleń takich autorów, jak Hobbes [...]. Trzeci, najbardziej rozbudowany fragment refleksji mieć będzie głównie walor historyczny i obejmować uwagi dotyczące przekształceń, do których dochodziło w Europie od okresu odrodzenia, wiązanych przez część badaczy ze zjawiskiem „anarchii suwerennych państw”, z ustanawianiem stałych ambasad i kształtowaniem metod, środków oraz zasad postępowania właściwych państwom (lub ich zwierzchnikom) i ich przedstawicielom w innych państwach.

Paweł Duber⁴ pisze o stosunkowo skromnym objętościowo zasobie źródeł szwajcarskich do badania polskiej kultury dyplomatycznej, a w swym streszczeniu podkreśla nieuchronność skupienia się na okresie

lat 1918–1945. W tym stosunkowo niedługim przedziale czasowym daje się zauważyć znaczenie 1939 roku, który oznaczał wyraźną zmianę w sposobie funkcjonowania polskiego aparatu dyplomatycznego [...]. Po 1939 roku możemy wyraźnie mówić o prawdziwej „dyplomacji wojennej”,

z czego można wydedukować opinię o szerzej pojmowanej kulturze dyplomatycznej.

³ Bogdan Szlachta, ur. 1959, prawnik i filozof, prof. zwyczajny UJ i krakowskiej Akademii Ignatianum, redaktor *Słownika społecznego* (Kraków 2004) i współredaktor serii *Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej*; redaktor „Politei. Pisma Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ” i dziekan tegoż Wydziału (2008–2016); członek Academia Europaea i Komitetu Nauk Politycznych PAN.

⁴ Paweł Duber, ur. 1977, dr hab., historyk, absolwent Uniwersytetu Śląskiego, pracownik naukowy Stacji Naukowej PAN w Paryżu. Autor i współautor książek oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych z politycznej historii Polski okresu 1926–1929. Badacz polityki Francji i Szwajcarii względem Polski w latach 1918–1945.

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska⁵ pisze o bardzo obszernych źródłach francuskich do badania polskiej kultury dyplomatycznej. W swym streszczeniu podkreśla:

W świetle francuskich źródeł polska kultura dyplomatyczna ulegała zmianom i modyfikacjom na przestrzeni XX wieku [...]. Generacja dyplomatów wywodząca się z XIX wieku, w dużym stopniu funkcjonująca w kręgu kultury francuskiej, ale z elementami kultury rosyjskiej i austriackiej, była nośnikiem przede wszystkim polskiej kultury narodowej wywodzącej się z okresu I Rzeczypospolitej, z tworzonymi wtedy i funkcjonującymi instytucjami oraz zasadami prawno-ustrojowymi, a także z doświadczeniami i refleksjami związanymi z okresem ponad 120-letniej niewoli narodowej. Kultura dyplomatyczna doby II Rzeczypospolitej charakteryzowała się wysoką kulturą, obejmowała także element ideologiczny wynikający z potrzeby demonstrowania niezależności i dumy z posiadania własnego państwa. Po II wojnie światowej [...] polska kultura dyplomatyczna zachowała w pewnym stopniu istniejące w protokole dyplomatycznym formy i cechy wymagające funkcjonowania w świecie, ale nabierała cech związanych z ideologią komunistyczną.

Maciej Mróz⁶ pisze o źródłach watykańskich do badania polskiej kultury dyplomatycznej, zaznaczając w swym streszczeniu, że

o ile w odniesieniu do czasów II Rzeczypospolitej podstawa źródłowa nie jest w pełni zadowalająca, chociaż pozwala sformułować opinię o wysokim zazwyczaj stopniu profesjonalizmu ówczesnej kadry dyplomatycznej, to w przypadku okresu po II wojnie światowej, nawet przy braku wielu zasadniczych źródeł, ocena polskiej kultury dyplomatycznej, widzianej z perspektywy Watykanu, wypada znacznie słabiej [...] jednym z trwałych mankamentów polskiej dyplomacji i wchodzącej w jej skład kultury dyplomatycznej [...], pomimo funkcjonowania jej w odmiennych realiach ustrojowo-politycznych, były słabości związane z wąskim zapleczem eksperckim, brakiem kultury strategicznej, dyskontynuacją w odniesieniu do zasadniczych kierunków polityki zagranicznej, przecenianiem własnych możliwości i znaczenia w systemie międzynarodowym. [...] można także odnaleźć liczne pierwiastki pozytywne polskiej kultury dyplomatycznej, takie jak: żarliwy patriotyzm dyplomatów, wysoki profesjonalizm niektórych z nich, umiejętności negocjacyjne.

Jacek Tebinka⁷ pisze o źródłach brytyjskich do badania polskiej kultury dyplomatycznej, zwracając w swym streszczeniu uwagę na działalność osób, zdarzenia i procesy, których badanie pozwoli na wyłuskanie obszerniejszej informacji o kulturze dyplomatycznej:

⁵ Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, ur. 1963, prof. Instytutu Historii PAN, Warszawa. Główne pola badawcze to: stosunki międzynarodowe i dyplomacja w XX w., społeczeństwo polskie w czasie I wojny światowej. Autorka książek o stosunkach polsko-francuskich i Stanisławie Patku w dyplomacji i polityce.

⁶ Maciej Mróz, ur. 1960, prof. zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Historyk, politolog, watykanista. Kierownik Zakładu Polityki Zagranicznej RP w Instytucie Studiów Międzynarodowych UW. Stypendysta m.in. w Centro Incontri e Studi Europei w Rzymie. Redaktor naczelny wydawanego przez Instytut Studiów Międzynarodowych UW. rocznika „Dyplomacja i Bezpieczeństwo”. Współpracownik Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego i PISM.

⁷ Jacek Tebinka, ur. 1964, historyk i politolog, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Zakładu Historii Najnowszej i Myśli Politycznej Instytutu Politologii. Profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w roku akademickim 2006/2007. Przedmiotem jego zainteresowań są stosunki brytyjsko-polskie w XX w., rola służb specjalnych w dyplomacji oraz historia tzw. zimnej wojny.

[...] ze względu na charakter stosunków polsko-brytyjskich szczególnie od czerwca 1940 roku, gdy rząd RP znalazł się w Londynie, [istnieją unikatowe] możliwości śledzenia, dzięki bogatej dokumentacji Foreign Office, aktywności polskiej dyplomacji, szczególnie jej centrali i ambasady w Londynie oraz placówek w innych państwach.

Mariusz Wołos⁸ pisze o źródłach rosyjskojęzycznych do badania polskiej kultury dyplomatycznej, podając najobszerniejszy w tym tomie przegląd materiałów archiwalnych i innych, co ilustruje przykładami opisów. W swym streszczeniu wskazuje

na ukształtowaną przez tradycję i specyfikę rosyjskiej/sowieckiej dyplomacji skrupulatność zapisów. [W nawiązaniu do definicji zaleca] zwrócenie większej uwagi na ceremoniał państwowy, zwłaszcza zaś protokół dyplomatyczny, sposób kształcenia dyplomatów, rolę historii i tradycji własnej dyplomacji.

Przedstawia dużą różnorodność źródeł i zróżnicowaną ich treść pod względem danych o kulturze dyplomatycznej, w ten sposób przygotowując grunt do jej systematycznego badania.

Włodzimierz Borodziej⁹ pisze o znaczeniu redagowanej przez niego serii wydawniczej PISM – *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* – zwracając w swym streszczeniu uwagę na

możliwości wykorzystania materiałów, zebranych w 23 tomach *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych*, do badań nad szeroką pojętą kulturą dyplomatyczną [...] w tzw. krótkim wieku XX (1918–1989) [...]. W pierwszych miesiącach niepodległości (1918/1919) [...] artykułowane były próby zdefiniowania relacji między Polską a światem jako stosunków – poza nielicznymi wyjątkami, takimi jak Francja – wrogich. W latach trzydziestych XX wieku świat zewnętrzny, tj. *de facto* Europa, składał się w świadomości polskich dyplomatów z państw wrogich, niechętnych lub w najlepszym wypadku obojętnych. Wiara we własną moc sprawczą realizowana była przy pomocy b. zdyscyplinowanego korpusu dyplomatycznego – i jest to bodaj jedyna cecha wspólna dyplomacji II RP i PRL [...].

Jerzy M. Nowak¹⁰ pisze, czerpiąc ze swego kilkudziesięcioletniego doświadczenia dyplomaty w PRL i RP, o związku kultury dyplomatycznej ze zmianą ustrojową, w artykule stanowiącym *de facto* obfity zbiór pośrednich wskazówek źródłowych dla badaczy tej kultury, wskazując na sytuacje, w których przejawy kultury są łatwo uchwytny, kiedy tylko ktoś ją zacznie systematycznie badać w powiązaniu ze zmianami ustrojowymi. W swym streszczeniu zauważa m.in.:

⁸ Mariusz Wołos, ur. 1968, historyk, prof. krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego i jego prorektor ds. nauki (2016–), pracownik IH PAN w Warszawie. Dyrektor Stacji Naukowej PAN w Moskwie (2007–2011). Badacz historii dyplomacji francuskiej, sowieckiej i polskiej w XX w., współczesnej historiografii rosyjskiej i polskiej.

⁹ Włodzimierz Borodziej, ur. 1956, historyk, prof. w Instytucie Historycznym UW, współdyrektor Imre Kertész Kolleg w Jenie (2010–2016), od 2009 r. przewodniczący Rady Naukowej Domu Historii Europejskiej w Brukseli, od 2003 r. redaktor naczelny serii *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* (PISM).

¹⁰ Jerzy M. Nowak, ur. 1937, dr hab. politologii, prof. AFiB Vistula, wiceprezes Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego. Były dyplomata, m.in. przedstawiciel RP przy Układzie Warszawskim (1989–1990) i przy organizacjach międzynarodowych w Wiedniu (1991–1997), ambasador w Hiszpanii (2001–2002) oraz przy NATO (2002–2007).

Kultura dyplomatyczna [w czasach PRL] była mieszanką rodzimych tradycji, odbiciem radzieckich wzorców i wpływów uniwersalnych. Dyplomacja tego wasalnego państwa nie była w stanie wypracować nowego, narodowego stylu działania służby zagranicznej [...]. Mimo słabości i błędów w okresie [...] 1989–2015, polska służba zagraniczna była nastawiona na naukę funkcjonowania w warunkach odzyskanej niepodległości, w nawiązaniu do tradycji własnej i wzorców zachodnich. Podjęto także naukę funkcjonowania w Unii Europejskiej, NATO i OBWE, w kulturze kompromisu i wspólnego dobra. [Obecne] rządy PiS z kolei to odchodzenie od sprawdzonych i demokratycznych norm współdziałania w gronie państw demokratycznego Zachodu. [Można więc oczekiwać odbicia tego w kulturze dyplomatycznej.]

Paweł Kowal¹¹ pisze, także w nawiązaniu do doświadczeń własnych dyplomaty, lecz wyłącznie z okresu po 1989 roku, o związku kultury dyplomatycznej z transformacją, w swym streszczeniu zwracając uwagę na

zmiany w kulturze dyplomatycznej w Polsce w wyjątkowej transformacyjnej epoce lat 1985–2015 [...]. W pierwszym, pretransformacyjnym okresie, gdy władza podejmowała próby reformowania systemu, zachodziły pierwsze zmiany w sposobie funkcjonowania MSZ i służby zagranicznej, które miały wpływ na kształtowanie się polskiej kultury dyplomatycznej w okresie przejściowym w latach 1989–1991, po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku. [...] w czasie konsensusu politycznego w polityce zagranicznej w latach 1992–2005 [zachodziło] adaptowanie [...] zwyczajów i form związanych z wyjątkową formą dyplomacji wielostronnej, jaką jest działanie w ramach Unii Europejskiej, lecz także NATO. Lata demokratycznej rywalizacji 2005–2015 to okres, kiedy polityka zagraniczna po osiągnięciu głównych celów w polityce międzynarodowej: wejścia do UE i NATO, stała się przedmiotem rywalizacji między głównymi siłami politycznymi na arenie wewnętrznej.

Robert Kupiecki¹² pisze o ministerstwach spraw zagranicznych jako nośnikach kultury dyplomatycznej. Daje temu wyraz w swoim streszczeniu:

Wykształcone w reakcji na rozwój zewnętrznej reprezentacji państwa [ministerstwa te] istnieją krócej od profesjonalnej dyplomacji. Ich kulturotwórcza rola polega również na syntezie dwóch żywiołów i kultur wprzęgniętych w służbę państwową: biurokracji i dyplomacji oraz zdolności do przyjmowania zmiany wynikającej z potrzeb sytuacji międzynarodowej, modyfikacji priorytetów państwa, procesów internacjonalizacji, socjalizacji, integracji regionalnej, radykalnej zmiany sytuacji (np. wojny) czy na przykład rewolucji cywilizacyjnych. Obejmuje ona wiele składników, które można podzielić na kilka spójnych wewnętrznie obszarów, charakterystycznych dla większości współczesnych państw, takich jak: organizacja, specyficzna kultura wewnętrzna, zdolność

¹¹ Paweł Kowal, ur. 1975, dr, politolog i historyk, publicysta. Adiunkt w ISP PAN oraz w Studium Europy Wschodniej UW. Współtwórca Muzeum Powstania Warszawskiego. Poseł PiS na Sejm RP (2005–2009), sekretarz stanu w MSZ (2006–2007), poseł do Parlamentu Europejskiego (2009–2014) i przewodniczący delegacji do Komisji Współpracy Parlamentarnej UE–Ukraina.

¹² Robert Kupiecki, ur. 1967, historyk, dr hab. politologii. Ambasador tytularny, podsekretarz stanu w MON (2012–2015), ambasador w Waszyngtonie (2008–2012), dyrektor departamentu polityki bezpieczeństwa MSZ (2004–2008), zastępca stałego przedstawiciela przy NATO (1999–2004). Profesor Akademii Sztuki Wojennej (d. Akademia Obrony Narodowej) od 2013 r.

przekładania zmian na rozwiązania organizacyjne i polityczne, formacja i szkolenie dyplomatów, komunikacja oraz ochrona własnych interesów korporacyjnych.

Marek Grela¹³ pisze o kulturze dyplomatycznej w Brukseli unijnej. W swym streszczeniu zwraca uwagę na to, że

kultura dyplomatyczna UE wyróżnia się na tle innych organizacji międzynarodowych [...]. Głównym filarem kultury dyplomatycznej UE jest kultura kompromisu. Opiera się [to] na przekonaniu, że proces integracji nie jest grą o sumie zerowej, lecz przynosi korzyści wszystkim jego uczestnikom. Zgromadzone przez ponad 60 lat doświadczenie i pamięć instytucjonalna odgrywają dużą rolę w rozwiązywaniu problemów na drodze integracji europejskiej. Ważnym elementem kultury dyplomatycznej UE jest również unijna kultura strategiczna pozwalająca definiować i realizować dalekosiężne cele. Polska mimo nagromadzonego doświadczenia przez lata członkostwa ma problemy ze zrozumieniem i praktykowaniem kultury kompromisu. W części wynika to z „tradycji historycznej” – traktowania kompromisu jako wyrazu słabości. Przede wszystkim wiąże się z aktualnym kryzysem polskiej demokracji.

Adam Kobieracki¹⁴ wypowiadał się podczas konsultacji na etapie przygotowywania tego projektu. W notatce z tego spotkania cytuję niektóre spostrzeżenia odnośnie do kultury dyplomatycznej w aparacie NATO:

Sojusz z organizacji wojskowej [...] zmienił się w strukturę polityczno-wojskowo-dyplomatyczną [...]. Mniej tam rozkazów i wojskowej dyscypliny, a więcej dyplomacji i biurokracji. Zachowano podział na pioncy cywilny (International Secretariat) i wojskowy (dowództwo SHAPE i inne struktury w wojskowym łańcuchu dowodzenia, a także International Military Staff, wojskowy odpowiednik cywilnego Sekretariatu), ale pion wojskowy poddano kontroli cywilnej (politycznej), co [...] nadal się nie odbywa bez zgrzytów i sporów kompetencyjnych. [...] utworzono całe mnóstwo komitetów, grup roboczych i zadaniowych [...]. Konieczność precyzyjnego formułowania [...] wytycznych dla wojskowych, a także wojskowa kultura spowodowały powstanie niezwykle skomplikowanego sojuszniczego żargonu, [...] najdziwniejszych skrótów [...].

Zbigniew Włosowicz¹⁵ pisze o kulturze dyplomatycznej w systemie Narodów Zjednoczonych. W swym streszczeniu podkreśla:

¹³ Marek Grela, ur. 1949, w MSZ od 1972 r., podsekretarz stanu w MSZ (1997), stały przedstawiciel RP przy UE (2002–2006), dyrektor ds. transatlantycznych oraz walki z terroryzmem w Radzie UE, główny doradca w Europejskiej Służbie Dyplomatycznej EEAS (2006–2012). Ekonomista, dr hab., prof. Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

¹⁴ Adam Kobieracki, ur. 1957, w MSZ od 1982 r., ambasador tytularny (1997–). Specjalizacja: dyplomacja wielostronna, polityka bezpieczeństwa i kontrola zbrojeń. Szef Przedstawicielstwa RP przy ONZ i OBWE w Wiedniu (1997–2000), Assistant Secretary General for Operations (NATO, Bruksela, 2003–2007), dyrektor Centrum Zapobiegania Konfliktom i Zastępca Sekretarza Generalnego w Sekretariacie OBWE (Wiedeń, 2011–2015).

¹⁵ Zbigniew Włosowicz, ur. 1955, dr nauk prawnych, pracował w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego UJ, stały przedstawiciel RP przy ONZ (1993–1998), przedstawiciel sekretarza generalnego do spraw konfliktu cypryjskiego oraz szef operacji pokojowej ONZ na Cyprze (2000–2005); podsekretarz stanu w MON (2010–2012) i zastępca szefa BBN (2013–2015).

Kultura dyplomatyczna [tego systemu] jest mocno osadzona w jego genezie, którą tworzy bezwarunkowa współpraca państw scalonych w realizacji nadrzędnego celu, jakim było pokonanie hitlerowskich Niemiec oraz ich sojuszników. Dyplomacja ONZ [to] z jednej strony przedstawiciele państw, z drugiej personel Organizacji, a interakcja w ramach obu grup, ale również między nimi jest esencją mechanizmu funkcjonowania ONZ. Stopień integracji środowiska dyplomatycznego przy ONZ jest wysoki [...]. ONZ to skuteczna forma do budowania swej pozycji jako państwa wiarygodnego, a jej dyplomacja źle znosi zachowania mające wprowadzić partnerów w błąd. Nierzadko ONZ dowodzi, że dobre relacje międzyludzkie mogą być kluczem do spraw trudnych, a nieustanna interakcja między dyplomatami wymusza współpracę opartą na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Kreatywność jest cenionym talentem dyplomatycznym, użytecznym w przypadku luk w procedurach lub ich nieskuteczności.

Przemysław M. Żukowski¹⁶ pisze o kulturze dyplomatycznej w kształceniu dyplomatów. W swym streszczeniu odnosi się do periodyzacji:

[...] kiedy kształtowała się nowożytna dyplomacja, Polski nie było jako niepodległego państwa. A w czasie istnienia II Rzeczypospolitej czy w czasach Polski Ludowej nie stworzyliśmy ośrodków akademickich (uniwersyteckich) kształcących dyplomatów, a co za tym idzie – własnej kultury dyplomatycznej [...]. Niemniej elementy kształcenia, które później były niezbędne czy przydatne w pracy w służbie zagranicznej da się odnaleźć [w okresie II Rzeczypospolitej] w: 1) kształceniu w domu rodzinnym; 2) uniwersytetach, przede wszystkim na wydziałach prawniczych jako miejscu zdobywania wiedzy oraz w szkołach nauk politycznych, gdzie prowadzone były wykłady specjalistyczne; 3) praktycznej służbie na placówkach (staże, kursy i codzienna praca).

Jacek Czaputowicz¹⁷ pisze o kształceniu dyplomatów w Polsce okresu od 1989 roku, poczynając od periodyzacji:

Rozwój instytucjonalny [znaczą] decyzje: powołanie w 2002 roku Akademii Dyplomatycznej MSZ, przeniesienie w 2005 roku szkoleń do Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, utworzenie w 2010 roku Centrum Rozwoju Zawodowego MSZ oraz w 2013 roku Polskiego Instytutu Dyplomacji [...] utworzenie w 2016 roku Akademii Dyplomatycznej w ramach MSZ. Omówiona została także reforma systemu rekrutacji na aplikację dyplomatyczno-konsularną i program kształcenia dyplomatów. [...] polski system kształcenia dyplomatów bliski jest modelowi kariery, o czym świadczą długi okres kształcenia teoretycznego i służba przygotowawcza. Z kolei zreformowany w 2016 roku system rekrutacji na aplikację dyplomatyczno-konsularną, w którym większą wagę przykładana się do predyspozycji kandydatów niż do wiedzy formalnej, jest cechą systemu stanowisk.

¹⁶ Przemysław Marcin Żukowski, ur. 1978, dr, historyk, adiunkt w Archiwum UJ. Bada historię dyplomacji I poł. XX w., historię nauki, dzieje UJ (zwłaszcza Wydziału Prawa, II poł. XIX w.–1939). Stypendysta m.in. Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2006), Fundacji Marii Zdziańskiej-Zaleskiej (2007, 2009) oraz Polonia Aid Foundation Trust (2015).

¹⁷ Jacek Czaputowicz, ur. 1956, w MSZ (1990–), dyrektor Akademii Dyplomatycznej MSZ (2017–), dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa (1991–1993), zastępca szefa Służby Cywilnej (1998–2005), dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej (2005–2006), dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (2008–2012). Profesor, politolog, kierownik Zakładu Metodologii Badań Europejskich w UW (2012–).

Stanisław Bieliń¹⁸ pisze na podstawie swej książki o negocjacjach w stosunkach międzynarodowych. W streszczeniu zwraca uwagę na fakt następujący:

Kultura spełnia w negocjacjach dyplomatycznych rolę pozytywną i negatywną. Z jednej strony sprzyja budowaniu pewnych uniwersalnych podstaw, które dzięki zręczności i doświadczeniu zawodowych negocjatorów stanowią tło dla osiągania porozumień. Z drugiej jednak strony kultura może utrudniać negocjacje, przyczyniając się do dysharmonii, przeszkadzającej w budowie wzajemnego zrozumienia.

Oczywiście, mowa tu o rozmaitych rozumieniach terminu „kultura”. Autor zwraca uwagę na uwarunkowania kulturowe negocjacji, wpływ kultury na ich przedmiot oraz związek poszczególnych kultur negocjacyjnych z cechami kultury poszczególnych stron negocjacji.

Andrzej Barcikowski¹⁹ pisze o kulturze dyskretnego wspomagania dyplomacji, czyli – jak podaje w swym streszczeniu – o

relacjach funkcjonalnych pomiędzy dyplomacją a służbami specjalnymi. [...] w odległej przeszłości to dyplomacja pozyskiwała informacje drogą operacyjną, tajnymi metodami [...]. Dopiero od XIX wieku, wraz z kształtowaniem nowoczesnych państw służby specjalne zostały wyodrębnione instytucjonalnie i wówczas powstał problem, jak mają wspierać dyplomację. W Polsce [...] istnieje potrzeba przełamywania barier kulturowych, które polegają na niewystarczającym kapitale społecznym, czyli gotowości do porozumiewania się i aktywnej wymiany informacji oraz oczekiwań pomiędzy instytucjami w sferze publicznej, w tym dyplomacją a służbami [...]. Dyplomacja powinna definiować swoje potrzeby, które mogą zrealizować służby, a następnie powinno dochodzić, przy nadzorze i koordynacji premiera, do podejmowania działań przez służby. Można przy tym korzystać z dobrych wzorów [...].

Zbigniew Siemiątkowski²⁰ pisze o związku między decydentami a wywiadem. W przeciwieństwie do działania dyplomatów działania wywiadu ich państwa są w kraju akredytacji tychże nielegalne i niejawne. W swym streszczeniu stwierdza:

Fakt ten rzutuje na całą kulturę wywiadu. Poszczególne kultury narodowe tworzą własne kultury służb specjalnych, których wyróżnikiem jest tajność metod pracy wywiadowczej, kultura kłamstwa, w której przychodzi żyć i pracować funkcjonariuszom wywiadu, wymagająca od nich działania w „cieniu”, separacji od sfery bieżącej polityki oraz rygorystycznego przestrzegania reguł „cyklu wywiadowczego”, od czego zależy

¹⁸ Stanisław Bieliń, ur. 1953, politolog, prof. w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW, prodziekan Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (1993–1999, 2008–2012), redaktor naczelny czasopisma „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” (1999–2014), specjalizujący się w problematyce tożsamości międzynarodowej, polityki zagranicznej Rosji i polityki wschodniej RP.

¹⁹ Andrzej Barcikowski, ur. 1955, dr politologii, pracownik naukowy UW (1977–1984), w zespołach analitycznych PZPR (1984–1990), brytyjskim koncernie informatycznym ICL (1990–1994). Szef doradców premiera W. Cimoszewicza (1996–1997), podsekretarz stanu w MSW, następnie szef UOP i ABW (2001–2005), doświadczenie w pionach *compliance* i bezpieczeństwa w bankowości komercyjnej oraz w NBP.

²⁰ Zbigniew Siemiątkowski, ur. 1957, dr hab. nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Nauki o Bezpieczeństwie INP UW. Poseł (SLD) na Sejm (1991–2005), minister spraw wewnętrznych (1996), koordynator służb specjalnych (1997), p.o. szefa Urzędu Ochrony Państwa (2001–2002), szef Agencji Wywiadu (2002–2004). Bada rolę i znaczenie służb specjalnych w najnowszej historii.

efektywność pracy pionów operacyjnych i analitycznych wywiadu. Sprawność wywiadu i jego użyteczność z punktu widzenia dyplomacji i prowadzonej przez nią polityki zagranicznej zależą od kultury politycznej dysponentów wywiadu – od ich zrozumienia roli i znaczenia wywiadu w procesie decydowania politycznego, od ich umiejętności ułożenia sobie z nim stosunków oraz od ich zaufania do własnego wywiadu. Od wywiadu oczekuje się natomiast sprawności, pełnego profesjonalizmu i całkowitej apolityczności.

Rafał Tarnogórski²¹ pisze o związku kultury dyplomatycznej z prawem międzynarodowym, zastanawiając się – jak zaznacza w streszczeniu –

czy w ramach kultury dyplomatycznej można stwierdzić istnienie porządku normatywnego? Czy ma on charakter prawny? W jakim zakresie ów porządek normatywny zawarty w kulturze dyplomatycznej ma charakter prawnomiędzynarodowy? Zgodnie z hipotezą autora komponent ten jest w dużej mierze tożsamy z korpusem norm prawa dyplomatycznego (oraz w odpowiednim zakresie innych norm prawa międzynarodowego publicznego), zawierając odpowiednio także elementy systemu prawa krajowego (konstytucyjnego, administracyjnego) regulującego w jakimś zakresie sposób reprezentacji państwa w relacjach zagranicznych. Autor poszukuje także sposobu, w jaki kultura dyplomatyczna wpływa na normy prawa pozytywnego i je kształtuje.

Stanowienie i wykonywanie prawa może być analizowane w powiązaniu z kulturą prawną i kulturą dyplomatyczną w stosunkach międzynarodowych.

Sławomir Dębski²² pisze o związku analitycznego wspomaganie prowadzenia polityki zagranicznej z kulturą dyplomatyczną, których cechą w Polsce – jak podkreśla w swym streszczeniu – jest

unikatowy model organizacji analitycznego wsparcia polityki zagranicznej, który tworzą przede wszystkim Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Ośrodek Studiów Wschodnich oraz w mniejszym zakresie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, a także Instytut Zachodni w Poznaniu. Każda z tych instytucji została utworzona na podstawie ustaw [...], ma osobowość prawną i niezależność od ministerstwa spraw zagranicznych (urząd obsługi ministra). Ten unikatowy w skali światowej model instytucjonalnego wsparcia polityki zagranicznej państwa wskazuje, że w polskiej kulturze dyplomatycznej istnieje duże zapotrzebowanie na analityczne wsparcie polityki, a pozytywne oceny działalności PISM i OSW skłaniają polityków do „powtarzania” ich sukcesu [...] w polskiej kulturze dyplomatycznej powstały zachowania umożliwiające ponadpartyjne kształtowanie i prowadzenie polityki zagranicznej dzięki wykorzystaniu państwowych instytucji analitycznych utworzonych w trybie ustawowym.

²¹ Rafał Tarnogórski, ur. 1975, prawnik – specjalista w zakresie prawa międzynarodowego publicznego, analityk w PISM (2000–2013, 2016–), sekretarz Redakcji *Polskiego Przeglądu Dyplomatycznego* (PISM, 2005–2013), współpracownik Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (2013–), sekretarz konferencji konsultacyjnej autorów uczestniczących w tym projekcie (2016).

²² Sławomir Dębski, ur. 1971, dr historii i politolog w PISM (2000–2006), dyrektor PISM (2007–2010, 2016–), pełnomocnik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ds. utworzenia centrum dialogu polsko-rosyjskiego (2010), organizator i pierwszy dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (2011–2016), adiunkt w UKSW (2007–2010) oraz IH UW (2010–2014).

Ernest Wyciszkwicz²³ pisze o kulturach dyplomacji publicznej i obywatelskiej, informując – i zwracając na to uwagę w swym streszczeniu – o

wzmoczonych rosyjskich próbach oddziaływania na opinię publiczną państw zachodnich przy użyciu wielu zintegrowanych narzędzi z zakresu dyplomacji publicznej, zwłaszcza w sferze informacyjnej. Państwa zachodnie stanęły przed wyzwaniem nie tyle konstruowania narzędzi kształtowania pozytywnego wizerunku za granicą, ile ochrony własnych obywateli przed niepożądanymi wpływami z zewnątrz.

Autor ilustruje to „zderzenie różnych kultur dyplomacji publicznej Polski i Rosji, [opisując] współdziałania powołanych w obu krajach instytucji na rzecz polsko-rosyjskiego dialogu”.

Andrzej Zybortowicz²⁴ pisze o uwarunkowanym tajemnością życiu członka służby dyplomatycznej. Nawiązując do koncepcji ewidencji anegdotycznej Costas i Greya, pokazuje,

jak trwałe uwikłanie praktyki dyplomatycznej w tajemność znajduje swoiste odwzorowanie w kulturze dyplomatycznej. [Proponuje rozpoznawane tej dziedziny] kultury na bazie „społeczno-regulacyjnej teorii kultury” Jerzego Kmity. [Ponadto] wskazuje, że postulowana niekiedy w imię wartości demokratycznych destrukcja tajemności za wszelką cenę nie tylko jest niepożądana, lecz także niesie ze sobą poważne zagrożenia. Podobnie bowiem, jak należy unikać fetysza tajemności, tak nie należy ulegać fetyszowi transparentności promowanej za wszelką cenę.

Włodzimierz Konarski²⁵ pisze o kulturze dyplomatycznej ze wskazaniem na integrującą funkcję instytucji regulaminu obrad, instytucji łączącej sferę dyplomacji z innymi. Autor zwięźle przedstawia trzy epizody z doświadczenia osobistego, kiedy kluczowe znaczenie miały uczenie się, wprowadzanie i stosowanie regulaminu obrad.

Włodzimierz Herman²⁶ pisze o kulturze quasi-dyplomatycznej w działalności ludzi teatru, zamieszczając w streszczeniu swoją definicję kultury tychże, modelowaną na

²³ Ernest Wyciszkwicz, ur. 1977, dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (2016–; zastępca dyrektora, 2011–2016). Pracownik PISM (2001–2011): analityk polityki zagranicznej Rosji, kierownik projektu „Bezpieczeństwo energetyczne”, koordynator programu „Prawo międzynarodowe i gospodarka światowa”, sekretarz redakcji kwartalnika w j. ros. „Europa” (2003–2009), członek redakcji *Polskiego Przeglądu Dyplomatycznego* (2016–).

²⁴ Andrzej Zybortowicz, ur. 1954, dr historii, dr hab. socjologii, pracownik (1977–) i prof. UMK. Przewodniczący Rady Programowej Centralnego Ośrodka Szkolenia ABW (2006–2007), doradca ds. bezpieczeństwa państwa prezydenta Lecha Kaczyńskiego (2007–2010), doradca społeczny prezydenta Andrzeja Dudy (2015–), doradca szefa BBN (2015–), członek Rady PISM (2016–).

²⁵ Włodzimierz Konarski, ur. 1939, przedstawiciel ZSP w MZS (Praga, 1966–1968), wiceprzewodniczący ds. zagranicznych RN ZSP (1968–1969), pracownik MSZ (1973–), radca-minister pełnomocny ambasady (Paryż, 1974–1979), ambasador-przewodniczący delegacji: konferencje OBWE (Madryt 1981–1983, Sztokholm 1986), negocjacje układu o zbrojeniach (Wiedeń, 1988–1991); poseł (SLD) na Sejm (1993–1997, 1997–2001), doradca premierów (1995–1997) i ministra ON (2001–2003).

²⁶ Włodzimierz Herman, ur. 1937, historyk i reżyser teatralny, kierownik artystyczny ST Kalambur (Wrocław 1963–1970), reżyser w Teatrze Polskim (Wrocław, 1967–1970). W 1970 r. wyemigrował do Danii. Reżyseruje w Danii, Europie Zachodniej, Nowym Jorku, Moskwie i Budapeszcie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP (2000). Nagroda Sekcji Krytyków Polskiego Ośrodka ITI (2017).

definicji kultury dyplomatycznej. Podaje przykłady ze swej działalności reżyserskiej. A dyplomacja też wymaga reżyserii – i to już należy do kultury dyplomatycznej.

Krzysztof Zanussi²⁷ pisze, kim jest dyplomata, nawet *persona non grata*, w osądach i stereotypach. Pomaga zrozumieć stosunek artysty do dyplomacji, jej kultury oraz ustrojowych uwarunkowań i skutków jej funkcjonowania. Wzbogaca konceptualizowanie kultury dyplomatycznej.

Nasz **tom gotowy** chciałbym opatrzyć konkluzją, że mamy tu do czynienia z koncepcją kultury dyplomatycznej zasadniczo wyrażoną w przyjętej na początku definicji, lecz jednak przez wielu autorów modyfikowaną – zwykle bez wyraźnej adnotacji – przeważnie wskutek daleko idącego utożsamiania kultury dyplomatycznej z dyplomacją całościowo pojmowaną. Mimo znacznego rozrzutu jakościowego w tym zbiorze ponad ćwierćsetki prób na poziomie pierwszego przybliżenia, stworzyliśmy dostatecznie silny punkt oparcia dla autorów, którzy w kolejnych przybliżeniach będą dążyli do zbudowania bardziej wyrafinowanej koncepcji (definicji kultury dyplomatycznej) i jej zastosowania w definicyjnie pełnym zakresie tematycznym i podejściu porównawczym. Lepszego wyniku przy tak wielu różnych autorach, w tak krótkim czasie i w mało sprzyjających warunkach, nie dało się na razie osiągnąć. Będę teraz ciekaw, w jakiej mierze sprawdzi się refleksja człowieka obeznanego z działaniem przy niesprzyjającej pogodzie: „Jakakolwiek decyzję podejmiesz, żeglując w trudnych warunkach, to możesz być pewien, że zawsze znajdzie się ktoś, kto wprawdzie ich razem z tobą nie doświadczał, lecz jest przekonany, że wie, co koniecznie powinieneś był wtedy zrobić”²⁸.

Podziękowania

Autor projektu – redaktor tomu²⁹ oraz pozostali autorzy wdzięczni są profesorowi Krzysztofowi Ruchniewiczowi, redaktorowi serii wydawniczej *Polska Polityka Zagraniczna*, i Uniwersytetowi Wrocławskiemu za przyjęcie książki do wymienionej serii i przyznanie dotacji na jej opublikowanie w Wydawnictwie Naukowym Scholar.

Specjalne podziękowania kieruję do Adama Daniela Rotfelda, wydawniczego recenzenta, profesora prawa międzynarodowego, dyplomaty i byłego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, za dokonanie oceny przedłożonego mu tekstu – opinię tyleż surową, co życzliwą, gdyż zarówno krytykującą, jak i sugerującą drogi naprawy. Ile

²⁷ Krzysztof Zanussi, ur. 1939, reżyser filmowy (ponad 40 filmów i kilkanaście książek o filmie, ponad 20 nagród). Kierownik artystyczny zespołu, następnie dyrektor Studia Filmowego TOR <<https://tor.com.pl>>. Wykłada na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego UŚI <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wydzia%C5%82_Radia_i_Telewizji_im._Krzysztofa_Kie%C5%9Blowskiego_Uniwersytetu_%C5%9AIC4%85skiego>, w Collegium Civitas <https://pl.wikipedia.org/wiki/Collegium_Civitas> oraz Warszawskiej Szkole Filmowej <https://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawska_Szko%C5%82a_Filmowa>.

²⁸ John F. Wilson, autorytet w zakresie żeglarstwa oceanicznego, cytowany przez innego znawcę żeglowania w sztormie: K. Adlard Coles, [list do Redakcji czasopisma] „Motor Boating”, październik 1978.

²⁹ Ryszard Stemplowski, ur. 1939, prawnik i historyk, profesor. Wiceprzewodniczący ds. zagranicznych RN ZSP (1966–1968), członek PZPR (1962–1968). Doktorant i pracownik IH PAN (1969–1989), habilitacja na Wydziale Historycznym UW (1999). Szef Kancelarii Sejmu (1990–1993), ambasador w Londynie (1994–1999), dyrektor-organizator nowego PISM (1999–2004). Członek Academia Europaea. CV i bibliografia: <www.stemplowski.pl>.

mogliśmy i potrafilismy, tyle z jego recenzji uwzględniliśmy. Niektóre rady przydadzą się autorom kolejnego przybliżenia.

Redaktorowi Michałowi Zgutce dziękujemy za wydawnicze pilotowanie wydania, a redaktorce Magdalenie Plucie za filologiczne ulepszenie tekstu.

Podziękowanie za projekt okładki należy się Eugeniuszowi Stemplowskiemu.